

Płocień nise, dnia 20. IX. 47.

Pani Felicyo!

Bardzo dziękuję za podziwianie ze Smieci.
Przyjmuję, że spędziła Pani czas bardzo
przyjemnie.

Ja niestety nie mogę tego powiedzieć o sobie.
Wpróżniona się znowu do pracy, a było jej
tyle, że siedziała cały mi nocami nad papierami.
Wolniej nauka i ciężkie wyjazdy, w nocy pisanina.
Godne pozazdroszczenia, prawda?

Moje marzenia o dalszej nauce też spełniły się
niwizm. Nie ostatecznym urlopu na wyjazd do
Krajkowa. Fatum albo kara za gresy.

Myszę, że Pani wotna jest od takich różnyel
kłopotów. Tylko ja Tunię zamęzoram swimi
troskami. Bardzo mi Panię przeproszam,
że odwróżytem się jęzore napisat.

Proszę przyjęć serdeczne pozdrowienia

Hiomell.